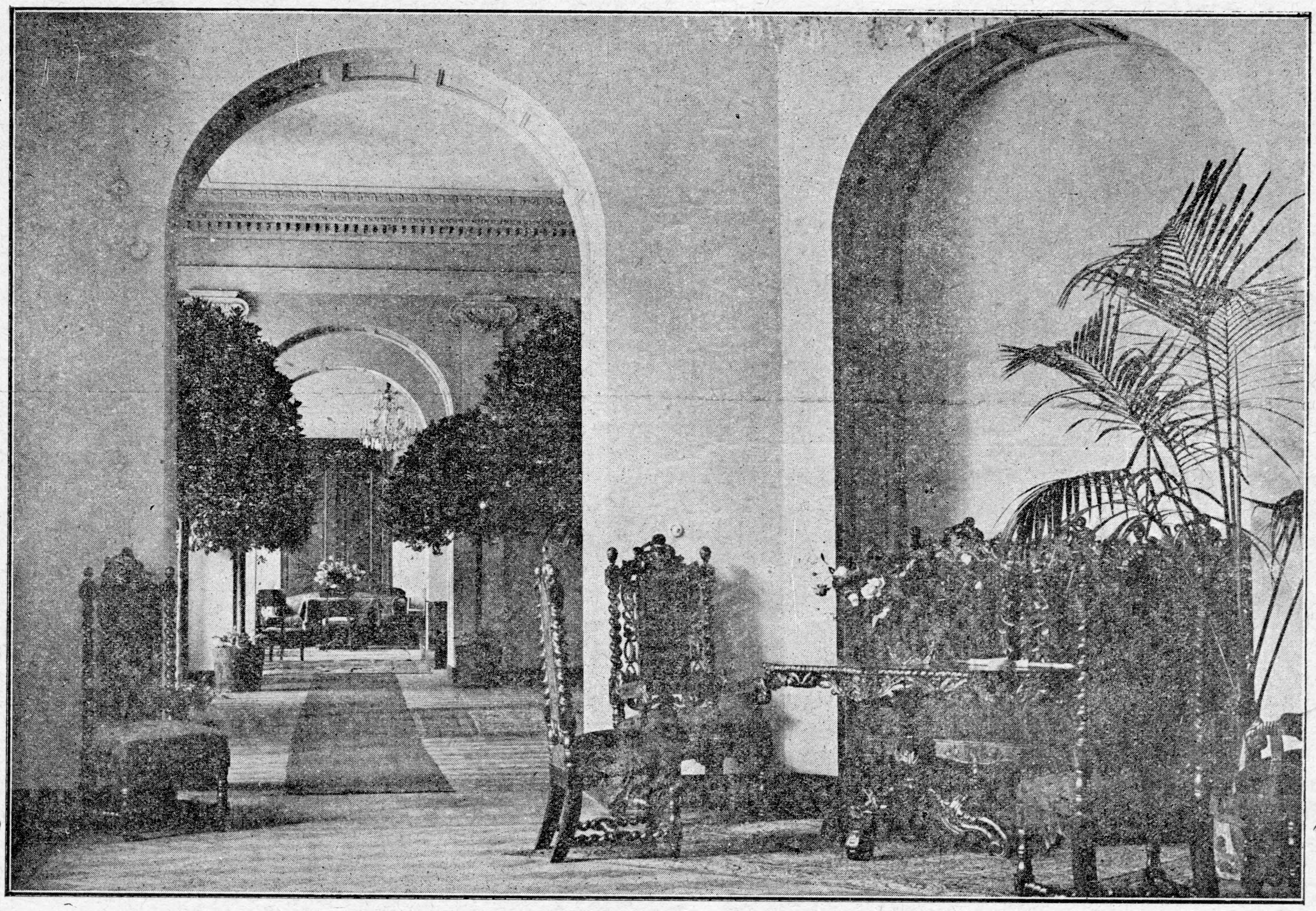
Nr. 28. Dnia 12 lipca 1925 r. Rok II.

NASZ TYGODNIK

PISMO ILUSTROWANE SPOŁECZNO-LITERACKIE

XII Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Warszawie.



Od 21-24 czerwca r. b. stolica nasza w murach swoich podejmowała delegatów 26 państw, przybyłych na Międzynarodowy Kongres Rolniczy.

Znaczenie jego dla gospodarczego życia Polski, wszyscy doceniamy należycie. Obok wartości gospodarczych Kongres przyniósł ze sobą nowe zbliżenie między państwami ościennemi a Polską, tak konieczne zarówno ze względów natury politycznej jak i finansowej, które wiążą się ze sobą ściśle.

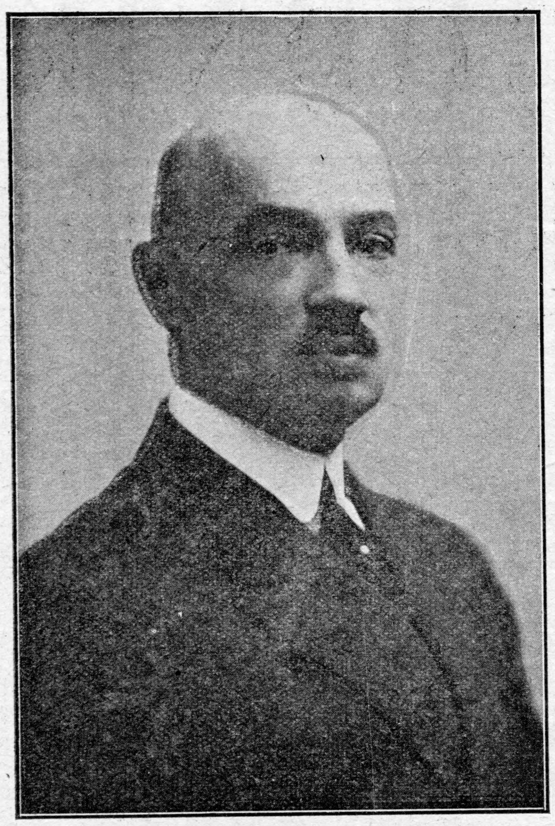
Kongres obradował w wielkiej sali Filharmonji, bogato przyozdobionej zielenią i barwami wszystkich krajów uczestniczących w obradach kongresowych. Prócz członków Kongresu, na sali obrad obecni byli przedstawiciele rządu naszego, z min. Janickim na czele, przedstawiciele sejmu i senatu, członkowie świata naukowego, rolniczego, przedstawiciele władz miejskich, wojskowości oraz wybitne jednostki z pośród sfer społeczeństwa.

Inauguracyjne posiedzenie rozpoczął przywitalnym przemówieniem przedstawiciel międzynarodowej Komisji rolniczej margrabia de Vogüe, witając gorącemi słowy obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej. min, Janickiego, gratulując znakomitej organizacji Kongresu — prezesowi Fudakowskiemu.

Po przemówieniu margrabiego Vogüe, ukonstytuowało się prezydjum Kongresu, w skład którego weszli: prezes p. Fudakowski, wiceprezesi: Maenhaut (Belgja). Pecanha (Brazylja), Amstedt (Danja), Hobson (Stany Zjednoczone), Masse (Francja), Sir D. Hall (Wielka Brytanja), Collet de Escury (Holandja), Viktorio Alpe (Włochy), Wasco, Quevedo (Portugalja) Jonesco-Sossesti (Rumunja), Laur (Szwajcarja), Procöbek (Czecho-Słowacja), Van Rijn (przedstawiciel międzynarodowego Instytutu Rolniczego).

Sekretarze generalni: pp. Lutosławski i Niedzielski.

Ze strony polskiej powitał zebranych przemówieniem min. Janicki, zwracając się z serdecznemi słowy

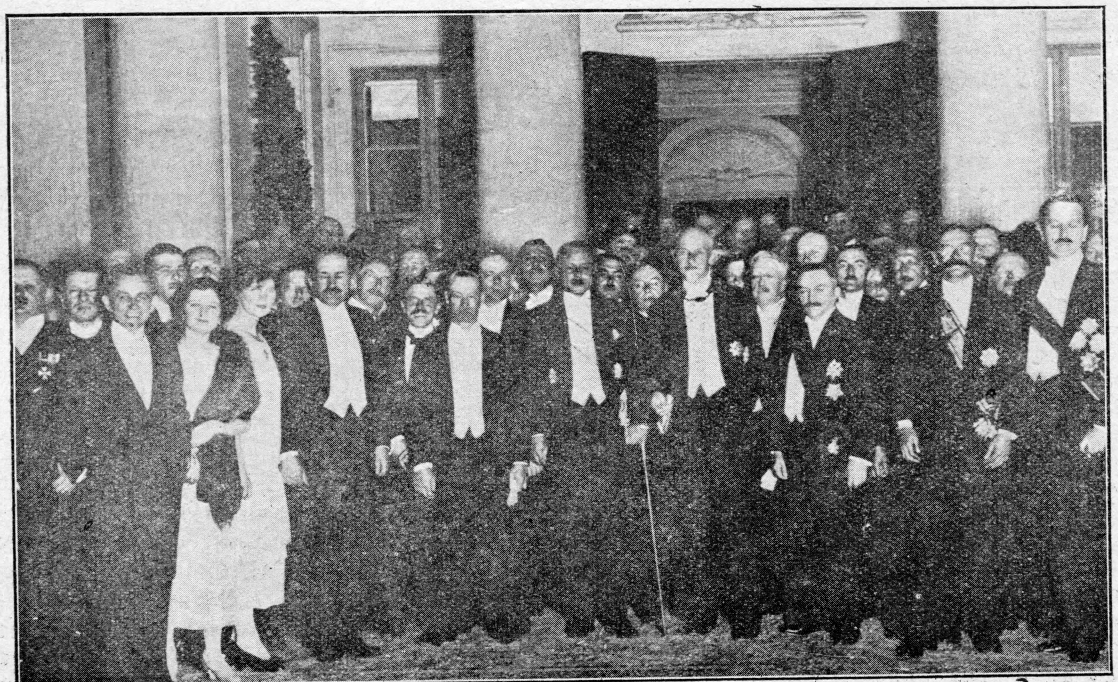


Kazimierz Fudakowski
Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego.



Stanisław Janicki
minister Rolnictwa.

Raut na cześć Kongresu.



Prezydent St. Wojciechowski wydał dla uczestników Kongresu raut, w którym wzięli udział zarówno cudzoziemcy, jak i przedstawiciele społeczeństwa polskiego.



Rudolf Buchinger
austryjacki minister rolnictwa.



Dr. Milan Hodża
czec osłowacki minister rolnictwa.



Bolesław Mikulski
Radca poselstwa polskiego w Rzymie.



Markiz Ludwik de Vogüe
Prezes Międzynarodowej Komisji Rolniczej.

do gości. Następnie przemawiał min. roln. Czechosłowacji p. Hodži, min. roln. Austrji p. Büchinger, wreszcie w imieniu Rady m. st. Warszawy sen. Baliński. Przemówienia zakończył prezes Fudakowski.

Na zakończenie pierwszego dnia odbył się raut w pałacu Łazienkowskim, wydany na cześć Kongresu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Raut upłynął w miłym nastroju, nacechowany serdecznością, wywołaną przez słynną i tradycyjną gościnność staropolską.

Następnie dnie upłynęły szybko, na pra-



Dr. J. J. L. van Rijn
delegat holenderski.

cowicie i owocnie prowadzonych obradach

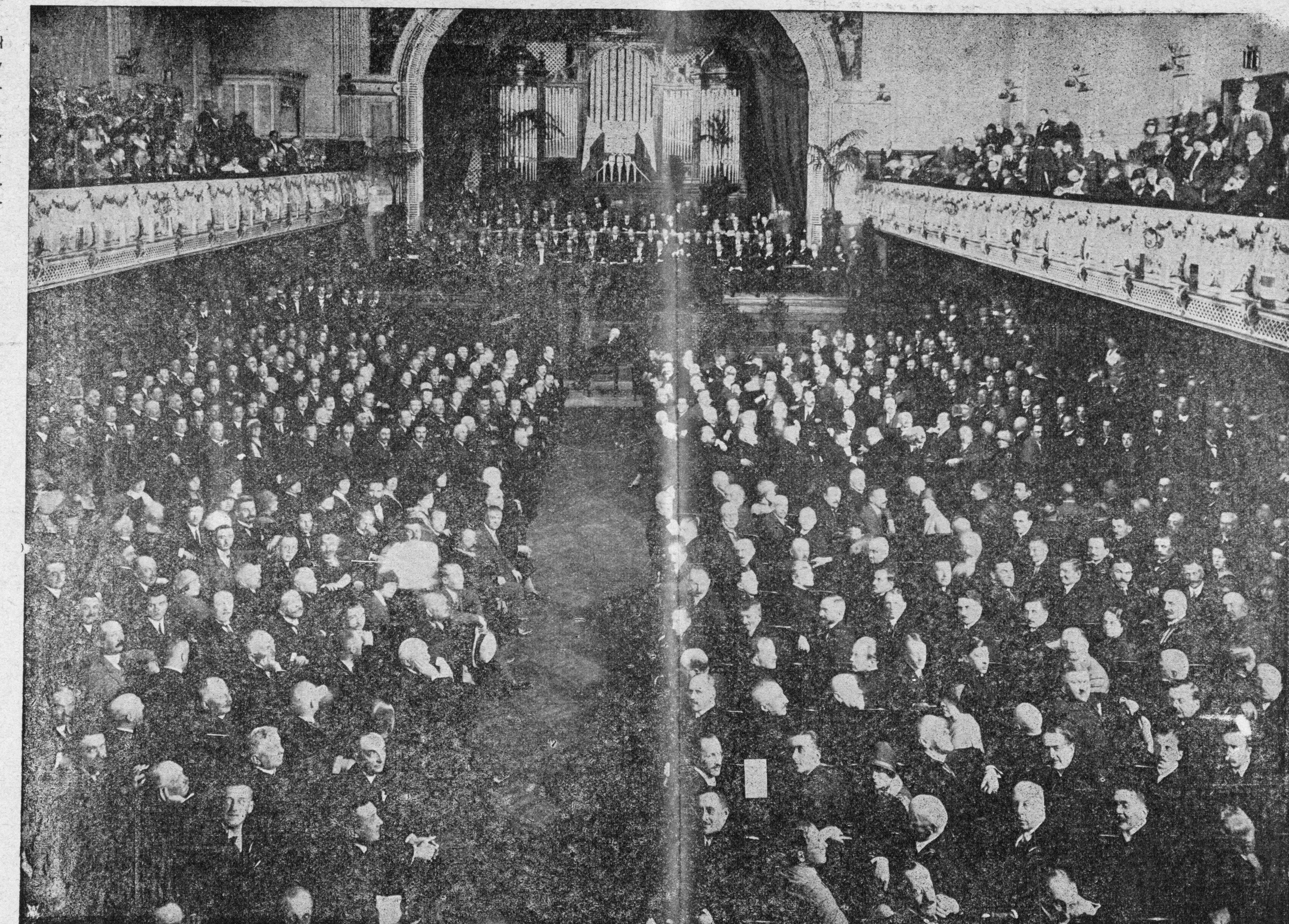
Po wyczerpaniu porządku dziennego Kongresu, uczestnicy jego rozjechali się na wycieczki po całej Polsce, celem dotarcia do ważniejszych ośrodków rolniczych i gospodarczych, zwiedzając m. inn. wystawę roln. i przemysłu w Grudziądzu, wystawę „Wsi Polskiej" w Liskowie pod Kaliszem.

Wymiana zdań, nawiązanie osobistych stosunków, może korekta wielu pojęć, wreszcie fakt naocznego stwierdzenia stanu gospodarczego Polski, niewątpliwie rozwieje wiele kłamliwych, o Polsce rozsiewanych kalumnij, zbliży do nas sfery handlowo rolnicze i przemysłowe sąsiednich państw.

Niewątpliwie kongres ten zwróci i uwagę Niemiec, że Polski gospodarczej lekceważyć zbytnio nie można i zdaje się, że już w tym względzie Niemcy zrozumiały tę prawdę, nawiązując ponownie rokowania z rządem polskim w związku z zatargiem gospodarczym wynikłym między Niemcami a Polską.

Do tego przyczyniło się zupełnie zdecydowane stanowisko rządu i społeczeństwa naszego, jak również i konjunktury, zapowiadające jasną przyszłość.

Obrady Kongresu w Filharmonji Warszawskiej.



Polska od dłuższego już czasu, tak propagandą zewnętrzną jak wreszcie szczęśliwemi posunięciami polityki zagranicznej i gospodarczej, coraz częściej zwraca uwagę sąsiadów, prostuje błędne sądy i mniemania i przekonywuje, nietylko o patrjotyźmie, o gotowości do poświęceń, jaką bez wątpienia pała całe społeczeństwo, ale również dowodzi zagranicy o zupełnie realnych korzyściach, jakie wyciągać można z nawiązania stosunków handlowych z Polską.

W dalszym ciągu tylko usunąćby należało obawy o prawo własności prywatnej będące jeszcze w pewnem zakwestjonowaniu u nas, zapewnić racjonalny rozwój produkcji, a niewątpliwie kapitały zagraniczne wpłyną, kredyt moralny i finansowy wzrośnie i tu ujrzymy rozwiązanie trudności i zawikłań natury gospodarczej. Międzynarodowy Kongres Rolniczy, wystawa rolniczo-przemysłowa w Grudziądzu, jak również propagandowe wystąpienia na zewnątrz — niewątpliwie prowadzą do ostatniego unormowania naszego



Prof. dr. E. Lauri
delegat szwajcarski.

życia, a więc do zupełnie pewnej i jasnej przyszłości.

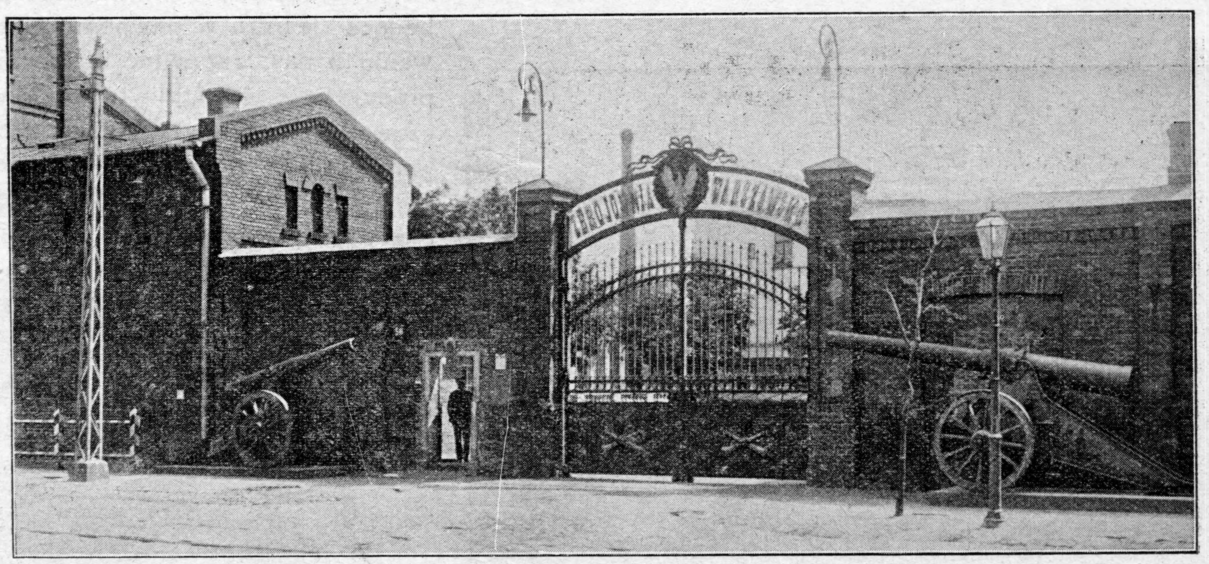
K. Gajewski.

Olbrzymie katastrofy.

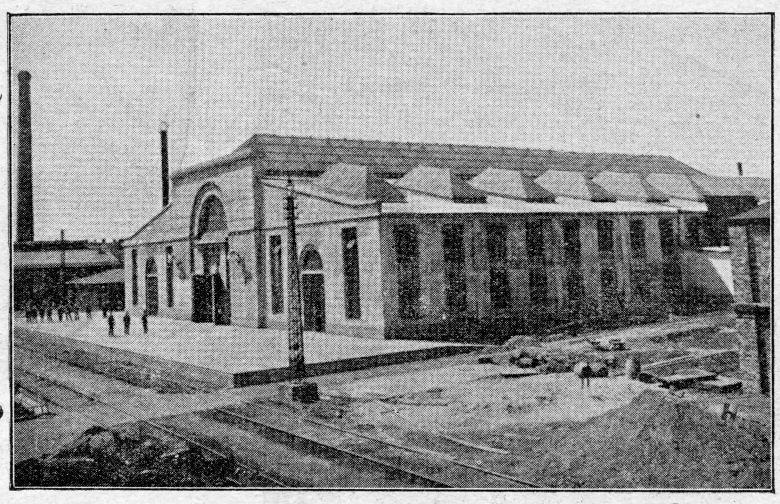
W ostatnich tygodniach skorupa ziemska wzdrygnęła się straszliwym dreszczem katastrofalnych wstrząsów.

Trzęsienie ziemi znów nawiedziło Japonję, gdzie uległy zniszczeniu dwa miasta i miasto Manizalee w Stanach Zjednoczonych. W tem ostatniem padło ofiarą 44.000 mieszkańców.

Poświęcenie Zbrojowni Warszawskiej.

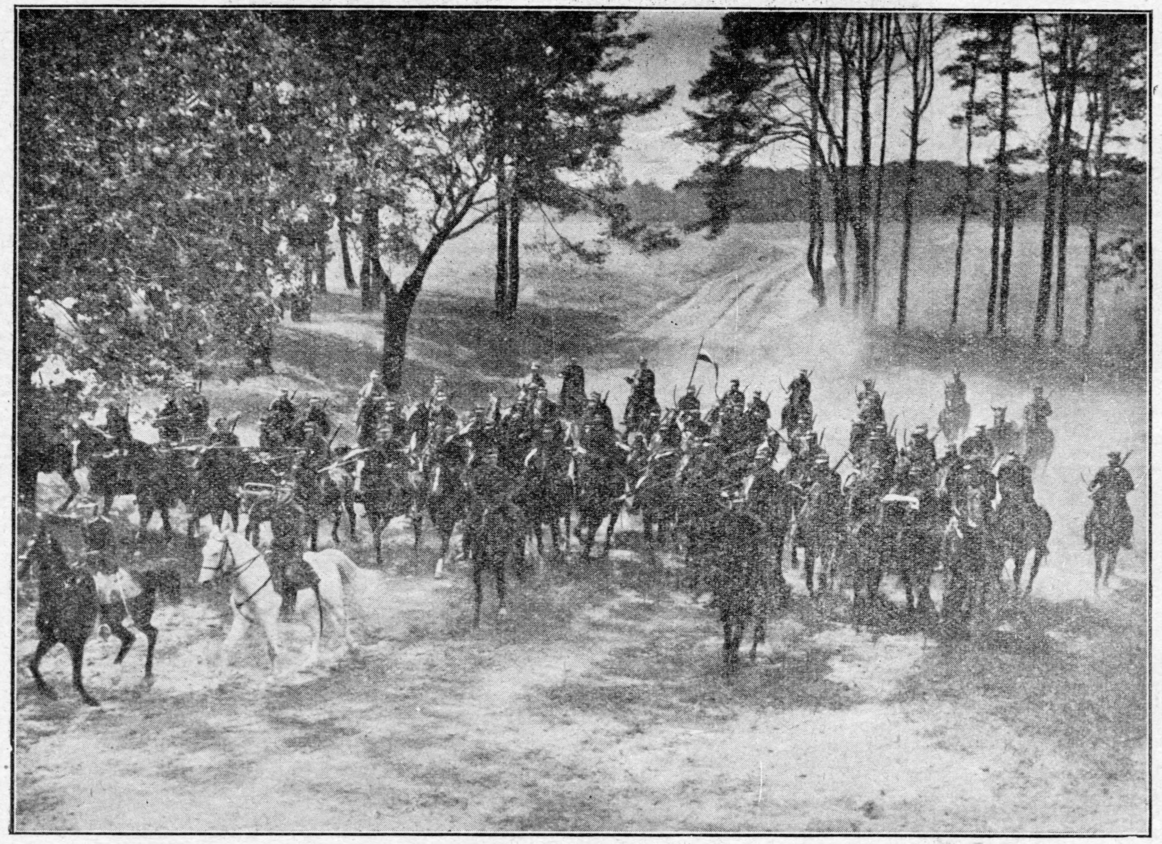


Brama wjazdowa wykonana według projektu gen. bryg. Siestrzencewicza.

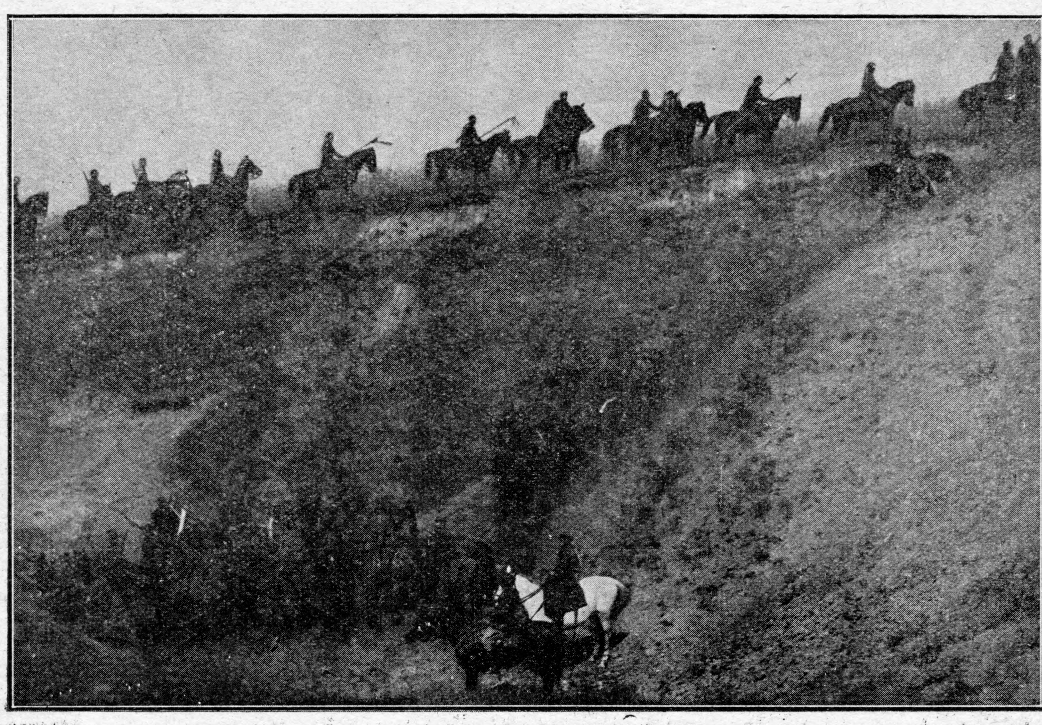


Warsztaty artyleryjskie

Niema pana nad ułana!



Ćwiczenia kawalerji nad Odrą.



Powrót szwadronu z ćwiczeń. Fot „Illustracja"



Rtm. Świderski
w czasie trudnego skoku.



Odsłonięcie Pomnika poległym powstańcom w „Ostrzeszowie". W uroczystości wziął udział gen. J. Haller i liczne delegacje,

Redaktor: Witold Zembrzuski Wydawca: Społeczne Biuro Prasowe Sp. z o. o. — Warszawa Sosnowa 12.

Zakłady Graficzne „Ziemi Sieradzkiej" w Sieradzu.